Nro. 52.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 4go Marca 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 5. Lutego.

We Srzodę oddał Sekretarz stanu rachunek z łożonych summ na wystawienie po całem Królestwie Baraków czyli Koszar. Wydatki na tę budowle wynoszą inż do 67,000. funt: szter. Jeneral *Smith* zadziwiał się mocno, że tak wielka summa użyta została na potrzeby, o których

Parlament przestrzeżony nie był. Spodziewam się, rzekł, że na przyszłość nie będą się iuż działy w Anglii podobne zarządzania samopasne. Pan *Grey* obwiniał ministrów o absolutyzm, i dodał, że na budowlę takowe należało się w przód żądać pieniędzy od Parlamentu. Sekretarz woienny dowodził potrzebę takowych urządzeń. Jenerał *Tarleton* zadziwiał się mocno nad tonem, iaki sobie w swych odpowiedziach teraz daią ministrowie. Dawnieysze Parlamenta byłyby zadrzały na te słowo *Baraki*, które teraz w tak wielkiey liczbie zakładaią, a dzisieysza Administracya tak dalece posuwa swą zuchwałość, iż podług własnego widzimi się buduie te iamy żołnierskie, a potym dopiero oświadcza Parlamentowi, iak wiele na to łożono pieniędzy.

Pan *Wilberforce* oświadczył, że za 14. dni wygotuie proiekt stòsowny do zniesienia handlu niewolników.

Wszyscy Kapitanowie okrętòw neutralnych krążący między *Dower* i *Calais* odabrali nayśurowsze roskazy, aby się nie poważyli przewozić ludzi z Anglii do brzegów Francuskich.

W Poniedziałek, gdy Króleſtwo powracało z Komedyi do Zamku, nieſzczęściem! znalazł ſię znowu tak niegodziwy człowiek, któryośmielił ſię w ſpoſób grubiański, znieważyć oſoby ſiedzące w poieździe. W ten czas gdy ſię naymniey ſpodziewano, rzucił kamień w okno karety;, ten potrzaſkawſzy ſzkło ranił w twarz Królową, która na ten przypadek omdlała; ale dnia dziſieyſzego znayduie ſię iuż w zupełnem zdrowiu. Kamień pomieniony odbiwſzy ſię o twarz, padł na łono przeciwko ſiedzącey damy Dworſkiey; Król wziął go z ſobą do *Bukinghamhouſe*. Tegoż ſamego czaſu rzucono do karety Królewſkiey wielki kawał cegły, który uderzywſzy lokaia z tyłu będącego, zwalił go na ziemię. Rząd ſzuka wſzelkich ſpoſobów, aby odkryć ſprawców tey zuchwałości. Dnia 3. czyniono inkwizycye w ſekretoryacie rządowym, gdzie przywołano kilka oſób maiſtratowych, i lokaiów Królewſkich, iako świadków.

Nowa pożyczka 3. millionów na konto Auſtryi, nie wſzyſtkiem ſię tu podoba. Jakoż nie ma dziwu, albowiem od początku tey woyny wyprowadzono iuż z Anglii 16. millionów funt: ſzter:

go-

gotowych pieniędzy, końcem utrzymywania armii na lądzie, flott na śrzódziemnem morzu, i wyliczenia obcym potencyom częścią fubfidiów, częścią też pożyczki. Ze zaś w całey Anglii cyrkulujących gotowych pieniędzy nie liczą więcey iak 29. millionów funt: fzter: z tych miar lękaią fię mocno obywatele, aby z podobnego wyprowadzenia pieniędzy, nie wyniknęły groźne iakie wypadki. Ofobliwie partya oppozycyina odradza mocno Miniftróm, aby ci w ciele Narodowem, które prócz tego ciężkie ponofić mufi ciofy, nie otwierali nowey rany.

Dnia wczorayfzego przybył tu z *Stambułu* Pan *Lifton*, przedtym Pofeł Wielkiey Brytanii u Porty.

SZWECYA.

Z *Sztokholmu dnia* 6. *Lutego.*

Do *Karlfkrony* wydane zoftały rofkazy, aby około wyporządzenia flotty fpiefznie fię krzątano.

Głofzą, iakoby między Dworem Petersburgfkim i Sztokholmfkim wfzczynały

ły się nieiakie poróżnienia, a to z tey przyczyny, że Dwòr Szwedzki czyli zamyśla, czyliteż rzeczywiście zawarł traktat taiemny z *Portą*. Jeżeli to pewna, tedy rzeczy te do groźnego przyiść mogą ſtopnia. Ale ſzczęściem Dwòr Szwedzki iak z ſyſtematu ſwego umie unikać woyny, tak też gotów ieſt wieść ią, gdy tego okoliczności wymagać po niem będą.

Twierdzą, że Imperatorowa *Roſſyiſką* przyrzekła popłacić wſzelkie długi Poſła *Polſkiego*, Pana *Potockiego*; kredytorowie ofiarowaney ſobie ſummy, iako niewyſtarczaiącey na zapłacenie długów, przyiąć od Moſkwy nie chcieli. Pan *Potocki* do tego ieſzcze momentu uważany ieſt, iak Poſeł Rzeczypoſpolitey *Polſkiey*.

Donoſzą z *Norwegii*, że na tamte brzegi w krótce ma przybydź Eſkadra Hollenderſka od 6. liniowych okrętów, 8. fregatt i 4. kutterów, końcem przeprowadzenia flotty z *Wſchodnich i Zachodnich Indyi* do ſwego kraiu.

Le Hoc miniſter Rzeczypoſpolitey Francuſkiey był iuż u Dworu z pożegnaniem, i wyieżdza na powrót do Paryża. Obyw: Latour zaſtąpi iego mieyſce.

FRAN-

FRANCYA.

Z Paryża dnia 5. *Lutego.*

Direktoryat zawdzięczaiąc ważne usługi i patryotyzm stale okazywany Jenerałowi *Jourdan*, ofiarował mu w podarunku 6. naypięknieyszych koni z całym ekwipażem. Nadto dostał ieszcze wiele innych prezentów, a między temi bogato oprawną karabelę z dwoma pistoletami osobliwszey roboty.

Direktoryat oznaczył teraz cechy, któremi się rangi officyerów różnić będą. Jenerał Szef między innemi, nosić ma czerwoną kitę u Kapelusza.

Z okazyi ofiarowanych podarunków od Rządu Jenerałowi *Joardan*, gazety mówią między innemi: „ w armiach Rzeczypospolitey zapewne to nie mało sprawi wrażenia, gdy się dowiedzą, że Szef ich zarobił sobie na taką wdzięczność od rządu, i to podwoi ich męstwo, gdy sobie wspomną, że na czele takiego maią kommendanta, który przy swym patryotyzmie, potrafi w boiu utrzymać honor rycerzów Republikańskich. „

Ga-

Gazety rządowe zawieraią w sobie nastąpuiący artykuł z *Piemontu*: „Pierwsze osoby kraiów Piemontskich zatrudniaią się w tym czasie mocno przedmiotem pokoiu, i rozeszła się wieść, iakoby Francuzi pierwsi żądali tego. To okazuie, że Sardynnia życzy sobie zakończyć woynę. Długi tego kraiu począ wszy od 1go Stycznia 1793. roku, aż do Października 1795. pomnożyły się 130. millionami. Minister woienny w Turynie, który nie sprzyia koalicyi, zdaie się skłaniać do pokoiu; ale razem postrzegać można, iż gabinet lęka się mocno, aby z uznania rządu Francuskiego nie wślizła się Anarchia do kraiów Piemontskich. Pisma Francuskie cyrkuluią tam mocno, i towarzystwa patryotyczne, których liczba codzień wzrost bierze, czytaią ie z ukontentowaniem. Twierdzą nawet, że w tym kraiu mniey się lękaią nieprzyiaciół, iak wewnętrznego wybuchu rewolucyi i t. d.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 7. Lutego.

Stanowiska armii Feld: *Wurmsera* na prawych brzegach *Renu*, mocnemi ba-

bateryami i ſzańcami obwodzą teraz ze wſzyſtkich ſtron. Począwſzy od *Hochſpayer* ciągną ſię te aż do *Neuſtadt*, a okolice *Haſzloch* aż do ſamego Renu zalane ſą wodą. Sztuczne te fortyfikacye robią ſię pod dozorem Maiora *Traiteur* z Korpuſu inżenierów.

Z Berlina dnia 13. *Stycznia.*

Twierdzą tu, że Król w towarzyſtwie Xiążęcia naſtępcy Tronu i miniſtra *Hoyma* uda ſię w krótce do Warſzawy, końcem odebrania uroczyście hołdu.

Między innemi cudzoziemcami bawi tu ſławny z Rewolucyi Polſkiey Jenerał *Madalińſki*, który dotąd był w areſzcie w Magdeburgu, teraz zaś zupełnie uwolniony zoſtał.

Z *Petersburga* donoſzą także, że Jenerał *Kościuſzko* przy politycznym ſwym areſzcie, ma pozwolenie przyimowania wizyt, i dawania u ſiebie ſtołów. Zabawia ſię on poſpolicie tokarſtwem.